



**OPIS ISTOTNYCH ZAGADNIEŃ DO ZADANIA Z ZAKRESU PRAWA KARNEGO,
POSTĘPOWANIA KARNEGO, PRAWA KARNEGO SKARBOWEGO,
POSTĘPOWANIA KARNOSKARBOWEGO, PRAWA WYKROCZEŃ,
POSTĘPOWANIA W SPRAWACH O WYKROCZENIA**

5 PAŹDZIERNIKA 2026 R.

Warunkiem koniecznym uzyskania oceny pozytywnej jest sporządzenie – jako obrońcy oskarżonego Jakuba Bluzy r. pr. Arleta Frank – apelacji od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie VIII Wydziału Karnego z 1 września 2026 r., sygn. akt VIII K 202/26.

Zakres zaskarżenia apelacją powinien obejmować:

- 1) rozstrzygnięcie z punktu I wyroku – co do winy,
- 2) rozstrzygnięcie z punktu II wyroku – co do winy,
- 3) rozstrzygnięcie z punktu III wyroku – co do winy.

Innymi słowy wyrok należy zaskarżyć w całości co do winy. Tylko taki zakres zaskarżenia w pełni zabezpieczy interes mocodawcy. Z tego powodu apelacje obejmujące węższy zakres zaskarżenia powinny być uznawane za nieprawidłowe. Oceniając takie prace należy rozstrzygnąć, czy skuteczność zarzutów środka odwoławczego w ramach węższego zakresu zaskarżenia zabezpieczy interes mocodawcy w stopniu (całościowo patrząc) wystarczającym.

Dodatkowo warto wspomnieć, że odrębne wskazanie jako objętego zakresem zaskarżenia punktu IV wyroku (rozstrzygnięcia w przedmiocie kary łącznej) – w wypadku zaskarżenia choćby jednego rozstrzygnięcia z punktu I, II lub III (tak co do winy, jak i co do kary) – jest błędne. Stanowi ono rezultat niezrozumienia powiązania wymiaru kary łącznej z karami jednostkowymi podlegającymi łączeniu.

Oceniając tę część rozwiązania należy zwrócić uwagę na koherentność zakresu zaskarżenia wskazanego w petitum pisma z treścią zarzutów i wniosków odwoławczych, a także z uzasadnieniem apelacji. Ewentualne rozbieżności pomiędzy nimi – o ile treść zarzutu, wnioski i uzasadnienie są szersze niż wskazywałby deklarowany w petitum zakres zaskarżenia – są mankamentem pracy. Niemniej, wpływ tej wadliwości na ocenę powinien uwzględniać przede wszystkim to, jakiego rozstrzygnięcia sądu odwoławczego można oczekiwać po całościowo rozpoznanym środku odwoławczym.

Zarzuty, które osoba skarżąca powinna w apelacji postawić, aby najpełniej zabezpieczyć interes mocodawcy, skorelowane z odpowiednimi **wnioskami**, są następujące.



Odnosnie do punktu I wyroku trzeba zauważyć, że jakkolwiek stan faktyczny został ustalony na podstawie prawidłowo ujawnionych i swobodnie (w rozumieniu art. 7 k.p.k.) ocenionych dowodów, po przeprowadzeniu poprawnego, zgodnego z odpowiednimi przepisami postępowania, to jednak kluczowe z perspektywy odpowiedzialności karnej ustalenia faktyczne związane ze stroną podmiotową (element 1) oraz stroną przedmiotową, a konkretnie ujętym w czasowniku zachowaniem oskarżonego (element 2) zostały ustalone dowolnie.

Skoro bowiem sąd I instancji – słusznie! – uznaje za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, zeznania E. Bluzy, zeznania H. Gibsona oraz protokoły przeszukania osoby i zatrzymania osoby (zob. wiersz 3., podrubryka 1., rubryka 1.1. uzasadnienia wyroku), to stwierdziwszy – zgodnie z rzeczywistością – że „Powiadomiony o spostrzeżeniu przez brata puszki Jakub Bluza zatrzymał skuter w okolicy przystanku, zabrał ją i podjął dalszą podróż skuterem” (te ustalenia są prawidłowe), całkowicie dowolnie przyjmuje, że oskarżony „ukrył puszkę pod odzieżą wierzchnią” (element 2), działając umyślnie w zamiarze bezpośrednim włączenia puszki z zawartością do swojego majątku, tj. w celu przywłaszczenia (element 1). Ustalenia te nie wynikają bowiem z żadnego z przywołanych jako ich podstawa dowodowa źródeł.

Z treści wyjaśnień oskarżonego złożonych na rozprawie wynika jednoznacznie, że zamierzał on „(...) skrótem przez chodnik dojechać do tego przedszkola, bo tam był sztab WOŚP i oddać puszkę” znaną „(...) parę chwil wcześniej przy metrze Kabaty”. Jeżeli więc sąd uznaje te wyjaśnienia za wiarygodne (wiersz 1., rubryka 2.1. uzasadnienia zawiera następującą treść: „Wyjaśnienia oskarżonego są – co do okoliczności, na które zdecydował się wyjaśniać – w pełni wiarygodne z uwagi na ich spontaniczność, rzeczowość oraz zbieżność z innymi, prawidłowo ujawnionymi na rozprawie dowodami”), to przypisywanie mu zamiaru włączenia znalezionej rzeczy ruchomej do swojego majątku jest oczywiście dowolne, tj. niezbieżne z treścią wiarygodnych wyjaśnień (niepozbawione podstaw jest zresztą stwierdzenie, że skorelowanym z błędem dowolności tzw. błędem braku było nieustalenie przez sąd I instancji zamiaru zwrotu znalezionej rzeczy, co także dekompletuje zestaw znamion czynu zabronionego z art. 284 § 3 k.k.).

Z kolei E. Bluza w zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym, ujawnionych prawidłowo na rozprawie i ocenionych trafnie jako w pełni wiarygodne (wiersz 6., rubryka 2.1. w brzmieniu: „Zeznania spójne, logiczne, rzeczowe, potwierdzone innymi dowodami, konsekwentne, spontaniczne, niekwestionowane przez oskarżonego”) stwierdził: „On

zatrzymał skuter i zabrał tę puszkę, (...) Zapytałem go, co z tym chce zrobić, a on na to, że (...) jak jechaliśmy na koncert, to do przedszkola przy Rosoła wolontariusze walili drzwiami i oknami, więc pewnie tam jest sztab, i że on tam tę puszkę zawiezie. (...) Więc on zabrał puszkę, wsadził sobie między kolana, bo żadnej torby ani plecaka nie miał, i nas powiózł dalej Wąwozową, a potem zamiast skręcić w prawo w kierunku naszego domu przy Gąsek, skręcił w lewo w Rosoła. (...) postanowił zrobić skrót przez przystanek autobusowy, który ma tam zatoczkę, i chodnik (...)”. Nie tylko więc świadek ten potwierdza, że oskarżony miał zamiar zwrócenia znalezionej rzeczy osobie uprawnionej, ale wskazuje na okoliczności potwierdzające wolę realizacji tego zamiaru, związane ze zmianą planowanej trasy jazdy (oskarżony zmieniając kierunek jazdy z ulicy Wąwozowej skierował się na skrzyżowaniu nie – jak pierwotnie planował – w stronę ulicy Gąsek, ale w kierunku przedszkola przy ulicy Rosoła, gdzie znajdował się sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy). Świadek E. Bluza wskazuje także jednoznacznie na to, że oskarżony nie ukrywał puszek pod odzieżą wierzchnią, ale że trzymał ją „między nogami” ze względu na brak jakiegokolwiek przedmiotu (pojemnika), do którego mógłby ją tymczasowo – na czas przewozu – schować. To ustalenie faktyczne, które stanowiło – już w ramach subsumcji – podstawę przypisania oskarżonemu „przywłaszczenia” (zob. pkt 4 rubryki 3.1. uzasadnienia) również zostało poczynione dowolnie.

Wreszcie: z żadnego z pozostałych dowodów (zeznań H. Gibsona oraz protokołów zatrzymania osoby i przeszukania osoby) nie wynikają te okoliczności istotne dla bytu przestępstwa z art. 284 § 3 k.k., które zostały oskarżonemu przypisane. Fakt ujawnienia przy oskarżonym znalezionej puszek kwestarskiej nie jest bowiem wystarczający do poczynienia na tej podstawie – zważywszy na wyjaśnienia oskarżonego i zeznania E. Bluzy (podkreślmy raz jeszcze: uznanych za wiarygodne) – ustaleń związanych z zamiarem włączenia rzeczy do swojego majątku ani też faktu uzewnętrznienia tego zamiaru poprzez ukrycie przedmiotu. Przeciwnie: świadek H. Gibson zeznał w postępowaniu przygotowawczym (i zeznania te zostały prawidłowo ujawnione na rozprawie): „Obok (...) stał drugi (...) mężczyzna, trzymający w ręku puszkę, do której wrzucane są datki osób wspierających WOŚP. (...) Mężczyznę (...) okazał się Jakub Bluza, który okazał dowód osobisty i oświadczył, że chciał zatrzymać pojazd w okolicy przystanku, żeby przez chodnik przeciąć na skrót drogę do przedszkola „Ancymonki”. Według oświadczenia on zamierzał zdeponować tam znaną na przystanku przy metrze Kabaty puszkę kwestarską”. Treść tych zeznań jest koherentna z wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami E. Bluzy.



Dowolność tych ustaleń faktycznych uzasadnia postawienie punktowi I wyroku zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, opartego na art. 438 pkt 3 k.p.k. Wymaga on wykazania wpływu uchybienia na treść orzeczenia oraz skwitowania wnioskiem apelacyjnym, opartym na art. 437 § 1 i 2 (oraz art. 438 pkt 3) k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 *in principio* w zw. z art. 414 § 1 zdanie drugie w zw. z art. 458 k.p.k. – o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu z uwagi na brak znamion czynu zabronionego.

Odnosząc się do **punktu II wyroku** trzeba zauważyć, że stan faktyczny ustalony przez sąd I instancji w części dyspozytywnej wyroku jest zgodny z rzeczywistością i ma solidną podstawę dowodową (wobec bezsporności przyczyn wypadku komunikacyjnego, przyznanych przez oskarżonego, nie zachodziły podstawy dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, ponieważ nie były na okoliczność jego przebiegu wymagane wiadomości specjalne). Również zastosowana przez sąd kwalifikacja prawna jest prawidłowa. Problem jednak w tym, że przeprowadzenie postępowania o ten czyn było prawnie niedopuszczalne, ponieważ przypisany oskarżonemu występki z art. 177 § 1 k.k., o ile pokrzywdzonym jest wyłącznie osoba najbliższa, jest ścigany na wniosek pokrzywdzonego (art. 177 § 3 k.k.). Wniosku takiego E. Bluza – brat oskarżonego – nie złożył, a ponieważ był jedynym pokrzywdzonym, zaś jego przynależność do kategorii osób najbliższych dla oskarżonego nie budzi wątpliwości (zob. art. 115 § 11 k.k., obejmujący zakresem m.in. rodzeństwo), to orzekając w sprawie o ten czyn Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie obraził art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. (w zw. z art. 12 § 1 k.p.k.), co stanowi bezwzględną podstawę uchylenia orzeczenia – punktu II wyroku (który jest tym błędem obarczony) – zgodnie z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. Taki też zarzut osoba zdająca powinna sformułować, żądając uchylenia punktu II wyroku i umorzenia postępowania (na podstawie art. 437 § 1 i 2 oraz art. 439 § 1 pkt 9 w zw. z art. 17 § 1 pkt 10 w zw. z art. 414 § 1 zdanie pierwsze w zw. z art. 458 k.p.k.).

Jeżeli chodzi o **punkt III wyroku**, niewątpliwie jest, że opis czynu przypisanego jest poprawny, zgodny z rzeczywistością i oparty na prawidłowo ujawnionych i ocenionych dowodach. Nie zachodzi tutaj także żadna z bezwzględnych podstaw uchylenia orzeczenia,



opisanych w art. 439 § 1 k.p.k. Nie ulega jednak kwestii to, że zastosowana przez sąd I instancji kwalifikacja prawna jest błędna w stopniu wręcz bijącym po oczach.

Przepis art. 233 § 1 k.k. obejmuje karalnością złożenie fałszywych **zeznań** (mających służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy), ale tylko wtedy, **gdy przyjmujący zeznanie, działając w zakresie swoich uprawnień, uprzedził** zeznającego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie lub odebrał od niego przyrzeczenie (art. 233 § 2 k.k.).

Już na tle opisu czynu przypisanego oraz uzasadnienia wyroku może wydawać się oczywiste to, że sąd I instancji obraził art. 233 § 2 k.k., ponieważ nie tylko nie ustalił w żaden sposób faktu odpowiedniego, wymaganego przez ten przepis pouczenia lub uprzedzenia Jakuba Bluzy o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań (oskarżony na tym etapie nie miał zresztą jeszcze statusu strony; notabene takiego pouczenia ani uprzedzenia faktycznie funkcjonariusz nie udzielił), ale dokonując błędnej wykładni tego przepisu utożsamiał z takim pouczeniem czy uprzedzeniem fakt świadomości „(...) osoby (...), że pytanie zadaje funkcjonariusz Policji, bez względu na tryb, formę, a nawet sam fakt pouczenia”.

Co jednak w sprawie kluczowe, Jakub Bluza został skazany za to, że na pytanie funkcjonariusza Policji o uprzednią karalność udzielił (wprawdzie) fałszywej odpowiedzi przeczącej, mając świadomość bycia skazanym prawomocnym wyrokiem (jest to okoliczność bezsporna), ale zrobił to w ramach czynności rozpytania (ta okoliczność również jest bezsporna).

To ten element stanu faktycznego ma w sprawie znaczenie fundamentalne. Na gruncie art. 233 § 1 k.k. wskazuje się bowiem, że „**Zeznanie** może być złożone zarówno **ustnie** (wówczas ujęte zostaje **w protokole**), jak i pisemnie” (R. A. Herzog [w:] R. A. Stefański (red.), Kodeks karny. Komentarz, wyd. 30, Legalis 2026, art. 233, t. 12). Dalej podnosi się, że „samo niedopełnienie przez organ procesowy obowiązku uprzedzenia świadka, **przed rozpoczęciem przesłuchania**, o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy (art. 190 KPK) nie wyklucza uznania danej osoby za świadka, a jedynie wyłącza prawnokarne konsekwencje z art. 233 § 1 KK (zob. post. SN z 9.9.2013 r., SDI 22/13, Legalis; wyr. SN z 19.11.2015 r., II KK 212/15, Legalis)” (K. Wiak [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), Kodeks karny. Komentarz, wyd. 9, Legalis 2026, art. 233, t. 10). Jest to o tyle istotne, że w realiach sprawy do żadnego przesłuchania Jakuba Bluzy w charakterze świadka w dacie czynu zarzucanego (i przypisanego w wyroku sądu I instancji) nie doszło. Udzielenie odpowiedzi



falszywej na zadane pytanie nastąpiło w ramach rozpytania, z czynności tej nie sporządzono też protokołu, co w wypadku czynności procesowej przesłuchania jest przecież nieodzwonne (art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.). Jest to o tyle istotne, że „Uprzedzenie świadka o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań lub za zatajenie prawdy z art. 233 § 1 k.k. musi być dokonane **przed rozpoczęciem przesłuchania** (art. 190 § 1 k.p.k.). W postępowaniu przygotowawczym **świadek podpisuje oświadczenie**, że został pouczony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań (art. 190 § 2 k.p.k.)” (K. Patora [w:] J. Kulesza (red.), Kodeks karny. Komentarz, LEX 2025, art. 233, t. 12). To zaś prowadzi do jednoznacznego wniosku, że „Nie jest wystarczające dla bycia sprawcą art. 233 § 1 k.k. bycie świadkiem faktycznym, czyli osobą posiadającą określone informacje o zdarzeniu. **Rozpytanie na określone okoliczności przez organ ścigania, z którego to rozpytywania zostaje następnie sporządzona notatka służbowa, nie jest składaniem zeznań w rozumieniu art. 233 k.k.**” (P. Zakrzewski [w:] J. Majewski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, LEX 2024, art. 233, t. 4). Podobne stanowisko jest podzielane w doktrynie: „W każdym jednak razie **chodzi o zeznania** (lub ich fragment), czyli formalne przedstawienie przez świadka informacji, które ma w sprawie (zarówno *ad generali*, czyli w zakresie danych osobowych, jak i *ad rem*, czyli w zakresie dotyczącym przedmiotu postępowania (sprawy), **a nie o jakąkolwiek postać oświadczenia procesowego** (np. niezgodnie z prawdą wskazującego na przyczynę mającą usprawiedliwiać absencję w czasie i miejscu realizacji czynności procesowej), **czy też** – nawiasem mówiąc, nieznane ustawie procesowej a mające w istocie charakter operacyjny – **tzw. rozpytanie**” (T. Razowski [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, LEX 2021, art. 233, t. 7).

W konsekwencji nie ulega kwestii to, że dla prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego podstawowe znaczenie ma to, że fałszywa odpowiedź na pytanie funkcjonariusza Policji została przezeń udzielona **nie w ramach przesłuchania w charakterze świadka**. Skoro zaś nie było to przesłuchanie, to funkcjonariusz Policji w ogóle o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań nie miał obowiązku – a nawet uprawnienia – pouczyć. W tym więc sensie to zarzut obrazy art. 233 § 1 k.k. poprzez jego zastosowanie do poprawnie ustalonego stanu faktycznego, z którego wynika, że udzielenie świadomie fałszywej (zatem: kłamliwej) odpowiedzi nastąpiło w ramach czynności rozpytania, nie zaś przesłuchania w charakterze świadka, jest trafnym i skutecznym zarzutem apelacyjnym (kwalifikowanym z art. 438 pkt 1 k.p.k.).



Na marginesie warto dodać, że nie można pominąć następującego stanowiska wyrażonego w doktrynie: „**Osoba, co do której zachodzi podejrzenie popełnienia czynu zabronionego (osoba podejrzana)**, ale nie podejrzany, o którym mowa w art. 71 k.p.k. (J. Skorupka [w:] System Prawa Karnego Procesowego, red. nacz. P. Hofmański, t. 10, Postępowanie przygotowawcze, R.A. Stefański, Warszawa 2016, s. 309–310), **nie powinna być uprzednio przesłuchiwana w charakterze świadka**, ponieważ przez skorzystanie z prawa do odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania może ona działać na swoją niekorzyść, przejmując na siebie ciężar ustalania kręgu przyszłych podejrzanych. Nie ponosi odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1 k.k. osoba, która została przesłuchana w charakterze świadka, a obowiązkiem było przesłuchanie jej jako podejrzanego (art. 313 § 1 k.p.k.; uchwała SN z 26.04.2007 r., I KZP 4/07, LEX nr 244459)” (K. Patora [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, J. Kulesza (red.), Warszawa 2025, art. 233, t. 17). Jest to jednak uwaga w realiach sprawy nieistotna o tyle, że – jak wskazano wyżej – do przesłuchania Jakuba Bluzy w charakterze świadka nie doszło.

Powyższe argumenty powinny prowadzić do postawienia punktowi III wyroku opartego na art. 438 pkt 1 k.p.k. zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.k. poprzez jego zastosowanie (względnie: także obrazy art. 233 § 2 k.k. poprzez jego niezastosowanie; zarzut ten jest jednak o tyle wątpliwy, że – jak wynika z zawartych wyżej uwag – skoro funkcjonariusz Policji nie powinien był przed rozpoczęciem rozpytania uprzedzać rozpytywanego o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań – czynność ta nie jest bowiem przesłuchaniem, zatem nie prowadzi do ich złożenia – to trudno jest argumentować, że ów funkcjonariusz był uprawniony do udzielenia takiego pouczenia) i złożenie – w oparciu o art. 437 §1 i 2 oraz art. 438 pkt 1 w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 *in principio* w zw. z art. 414 § 1 zdanie drugie w zw. z art. 458 k.p.k. – adekwatnego wniosku o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu z uwagi na brak znamion czynu zabronionego.

Oceniając pracę należy uwzględnić poziom argumentacji zawartej w uzasadnieniu, jej zbieżność z *petitum* pisma, a także wewnętrzną spójność rozwiązania, w tym w ramach relacji: zakres zaskarżenia – zarzuty – wnioski apelacyjne.

Praca powinna także odpowiadać wszystkim warunkom formalnym apelacji i być złożona w terminie wynikającym z informacji dla osób zdających.



Dokonując oceny można także uwzględnić niewpływające na istotę warstwy merytorycznej pracy elementy związane z procesem kształcenia na zajęciach z prawa i postępowania karnego w ramach aplikacji, wskazywane jako zalecane.